

O działalności na rynku geoinformatycznym
opowiada prezes firmy COMPASS S.A. z Krakowa **Jerzy Huczek**

Dziś myślimy o jutrze

Ponad 5 lat temu postanowiliśmy zaistnieć na rynku oprogramowania na dłużej niż czas trwania jednego projektu i więcej niż w jednym powiecie. Dzisiaj mogą powiedzieć, że to się udało. W opracowanym przez nas systemie VEGA prowadzona jest ewidencja gruntów dla ponad 2,5 mln działek (ok. 7-8% liczby działek w kraju) w ponad 20 ośrodkach. Jesteśmy w czołówce polskich producentów systemów opartych na relacyjnych bazach danych.

● O początkach biznesu

Firma COMPASS powstała w październiku 1996 r., a już w grudniu przystąpiliśmy do projektowania w relacyjnej bazie danych Oracle systemu VEGA do obsługi ewidencji gruntów i budynków. Pierwsze wdrożenie nastąpiło w 1998 roku dla miasta Kielce. Było to duże i ambitne wyzwanie, jak na pierwsze wdrożenie, ale powiodło się. Potem pojawiły się kolejne – powiat miechowski, miasto Nowy Sącz – i trwa to do dziś. Latem 1997 r. dostaliśmy zamówienie na numeryczną ewidencję sieci uzbrojenia terenu dla Nowej Huty. Obejmowało ono nie tylko samo przetworzenie danych, ale przede wszystkim wykonanie aplikacji INFRA do gromadzenia i przetwarzania danych zarówno w miejskim ośrodku dokumentacji geodezyjno-kartograficznej, jak i przedsiębiorstwach branżowych. Zamówienie dla jednej dzielnicy Krakowa przerodziło się w duży projekt na wprowadzenie w całym mieście technologii opartej na MicroStation i relacyjnej bazie danych Oracle. Było to możliwe dzięki porozumieniu władz miasta z firmami branżowymi w sprawie założenia i finansowania systemu ewidencji sieci uzbrojenia terenu. W zamian miasto udostępnia branżom aktualną bazę danych. Warto jednak wspomnieć, że rozmowy poprzedzające podpisanie tego porozumienia trwały kilka lat, a osobą, która inspirowała te działania, był ówczesny dyrektor Wydziału Geodezji w Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie dr Kazimierz Bujakowski. Dzisiaj najwięksi

sceptycy przyznają, że upór i konsekwencja opłaciły się. We wrześniu br. – po ponad czterech latach pracy – zostanie zakończona budowa bazy danych zawierającej ewidencję sieci uzbrojenia terenu (zbliżonej do GESUT) dla obszaru całego Krakowa – to ewenement w skali kraju.

● O systemie do prowadzenia ODGiK

Doświadczenia zdobyte przy tworzeniu VEGI i INFRY zaczęły szybko procentować. Podpisaliśmy umowę o współpracy z firmą OPeGieKa Elbląg, która wygrała pilotażowy przetarg na opracowanie systemu do kompleksowej obsługi powiatowego ośrodka dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej w nowej strukturze podziału ad-



Prezes Jerzy Huczek

ministracyjnego kraju. Na ośrodki wdrożeniowe wytypowano pięć powiatów małopolskich: krakowski, tarnowski, dąbrowski, bocheński i chrzanowski. Wspólnie z kolegami z Elbląga wykonaliśmy niezwykle trudne zadanie, a uzyskany efekt zachęcił nas do nadania systemowi nazwy SYNERGIA. Jest to nowoczesne oprogra-

nowanie oparte na relacyjnej bazie danych Oracle, gdzie centralnie przetwarzane są wszystkie dane gromadzone w PODGiK-ach, a więc dane mapowe w treści obligatoryjnej i fakultatywnej, dane rejestru gruntów, budynków i lokali, osnowa geodezyjna, dane administracyjne i finansowe etc. W podstawowym założeniu system jest obiektowy, ale pozwala również wystartować od prostszych danych wektorowych, a nawet rastrowych i stopniowo dochodzić do danych w pełni obiektowych. Proces ten będzie zapewne trwał lata i przeszkodą w szybkim osiągnięciu celu nie są tutaj z pewnością uwarunkowania technologiczne czy też umiejętności braci geodezyjnej, ale przede wszystkim szczupłość nakładów finansowych przeznaczanych na te prace.

● O warunkach tworzenia oprogramowania

Z samej „geodezyjnej” informatyki nie przeżyje w Polsce żadna firma. W ten biznes na razie tylko się inwestuje i bardziej liczą się tu ambicje niż przesłanki ekonomiczne. Jedną z zasadniczych przeszkód w rozwoju np. oprogramowania do ewidencji gruntów i budynków jest całkowita dowolność, jeżeli chodzi o narzędzia stosowane przez administrację geodezyjną. W Polsce mamy w użyciu ponad 20 programów, a np. w Czechach zdecydowano się na jeden system. Daleki jestem od tego, by namawiać do przyjęcia i u nas tylko jednego systemu, ale gdyby ich było 4-5?

Nic nie stoi na przeszkodzie, by dokonać także kategoryzacji tego oprogramowania, np. dla dużych i małych ośrodków dokumentacji. Tymczasem mamy do czynienia z niebywałym zróżnicowaniem programów nie tylko w skali kraju, ale też dla poszczególnych województw, a często także w obrębie pojedynczego powiatu. I nic nie pomaga tutaj standardy wymiany danych – po prostu nie da się zgromadzić jednorodnej informacji w ujęciu regionalnym, a tym bardziej krajowym. Z drugiej strony taka sytuacja jest szczególnie dotkliwie odczuwana przez wykonawstwo geodezyjne. Okazuje



▲ Piotr Myszkowski (wicedyrektor)

▼ Artur Grzanka



Rysunki od lewej: 1. Formatka do działki na tle mapy numerycznej w systemie SYNERGIA. 2. Numeryczna mapa sieci uzbrojenia terenu m. Krakowa w systemie INFRA. 3. Katastralne granice działek na podkładzie ortofotomapy – projekt Poronin. 4. Rysunek warstwiczny na podkładzie ortofotomapy – projekt Podkarpackie. 5. Ortofotomapa z terenu Warszawy – Ursynów

się bowiem, że firma jako potencjalny wykonawca powinna być wyposażona w każdy z 20 programów, a jej pracownicy powinni znać na wylot ich obsługę. Kogo na to stać?

● O podziale ról przy budowie SIT

Trudno sobie wyobrazić System Informacji o Terenie bez ośrodków dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej. Jednak trzeba pamiętać, że z zasobów ODGiK korzystają dzisiaj głównie wykonawcy geodezyjni, a więc ośrodki przechowują wiele danych potrzebnych tylko im. Pod tym kątem jest też zorganizowany obieg informacji, dokumentów, archiwizacja itd. Tymczasem już wkrótce ODGiK-i powinny stać się źródłem zasilania SIT, czyli zajmować się gromadzeniem danych podstawowych, jak również ich udostępnianiem. Natomiast budowa SIT, przetwarzanie danych i sprzedaż informacji to pole działania firm komercyjnych. Obrót informacjami na rynku nie może być blokowany przez struktury administracyjne państwa. Inne rozwiązanie stawia pod znakiem zapytania sens dalszego istnienia wykonawstwa geoinformacyjnego. Słyszysz się czasem głosy, że firmy prywatne nie zagwarantują bezpieczeństwa i ochrony powierzonych im danych. Zapomina się przy tym nie tylko o przepisach regulujących te zagadnienia, ale także o równym traktowaniu podmiotów na rynku. W końcu każdy z nich, obojętnie państwowy czy prywatny, bierze na siebie odpowiedzialność za bezpieczeństwo i ochronę tych danych. Ich nieupoważnione wykorzystanie, ujawnienie czy udostępnienie osobom trzecim groziłoby natychmiastowym zerwaniem kontraktu i wiązało się z sankcjami prawnymi oraz finansowymi.

● O SIT w Oświęcimiu

O tym, że mimo trudności zmierzamy we właściwym kierunku, niech świadczy realizowane przez nas obecnie zamówienie na wdrożenie Powiatowego Systemu Informa-

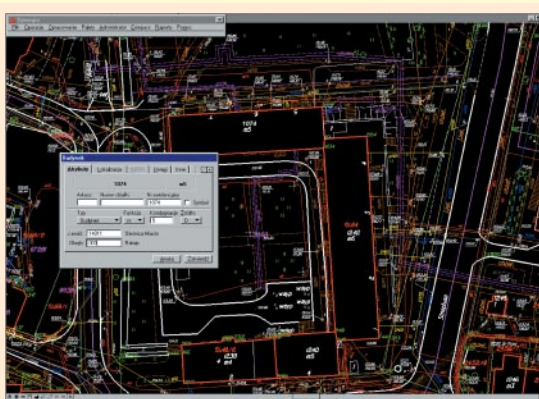
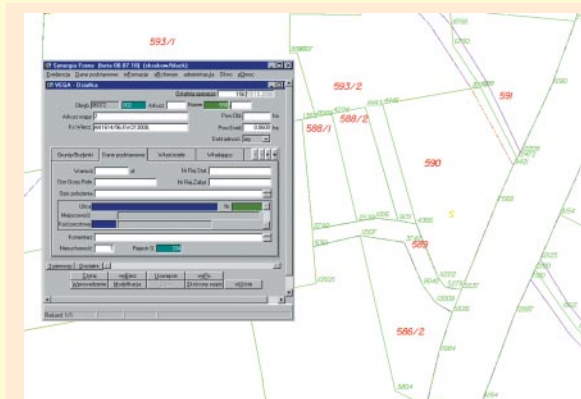
cji o Terenie dla powiatu oświęcimskiego. Tutaj nie wystarczy znajomość ewidencji gruntów i budynków czy wiedza o funkcjonowaniu ośrodka dokumentacji. Poruszamy się bowiem także w sferze zagadnień związanych z planowaniem przestrzennym, zarządzaniem kryzysowym, podatkami, strukturą i funkcjonowaniem urzędów. W systemie znajdują się dane pochodzące zarówno z powiatu, jak też miast i gmin. Zakończenie prac zaplanowane jest na koniec 2003 roku, ale efekty będą widoczne już w połowie tego roku.

● O fotogrametrii

Obok tworzenia oprogramowania, naszą drugą specjalnością jest fotogrametria cyfrowa, a szczególnie technologia wykonywania ortofotomapy. Na tym zarabiamy i w tę technologię też sporo inwestujemy. Cztery lata temu przy opracowywaniu planu zagospodarowania przestrzennego Krakowa wykonaliśmy 120 arkuszy ortofotomapy w skali 1:5000, później był numeryczny model terenu dla autostrady A4 Brzesko–Rzeszów i ortofotomapa dla Opola, Katowic i warszawskiego Ursynowa. W latach 1998-99 terenem opracowania był już cały obszar byłego województwa tarnowskiego. W kolejnych latach samodzielnie albo w konsorcjach COMPASS wykonał ortofotomapę i NMT dla prawie całych obszarów województw małopolskiego, podkarpackiego i śląskiego.

● O pracownikach i organizacji pracy

Uważam, że firma o naszym profilu produkcji powinna zatrudniać 40-50 osób. Jeśli na horyzoncie pojawi się większe zlecenie, zawsze można utworzyć konsorcjum. My zatrudniamy obecnie 41 osób w tym: 7 techników, 7 informatyków, 8 fotogrametrów, 15 geodetów i 4 osoby w administracji. Organizacja pracy i rozliczania w firmie bazuje na modelu projektowo-zadaniowym. Do realizacji każdego projektu (zadania) powoły-



Najważniejsze prace wykonane przez COMPASS S.A. w 2001 r.

Opracowania geodezyjne

- 730 sekcji numerycznej mapy (1:500) sieci uzbrojenia podziemnego terenu w systemie INFRA dla Krakowa (dzielnica Podgórze).
- Egib oraz numeryczna mapa zasadnicza Oleśnicy w systemie SYNERGIA.
- Część opisowa egib w systemie VEGA dla Sosnowca.
- Numeryczna mapa egib: 4 obręby w Krakowie Podgórze, 123 obręby w Nowym Sączu, gm. Popów w pow. kłobuckim, gm. Kocmyrzów – Luborzycyca w pow. krakowskim.
- Hybrydowa mapa egib dla pow. Dąbrowa Tarnowska.
- Numeryczna mapa 130 km gazociągu dla Systemu POLGAZ.
- Modernizacja eg i założenie eb w systemie SYNERGIA dla Koniecpolu.

Opracowania fotogrametryczne

- Numeryczny model terenu i ortofotomapa (1:10 000) dla terenów woj. śląskiego, podkarpackiego i małopolskiego.

- Ortofotomapa w skali 1:25 000 na wybranym obszarze woj. śląskiego.
- Opracowanie technologii modernizacji cyfrowej na terenach funkcjonowania map ewidencyjnych w skali 1:2880 (wspólnie z Małopolską Grupą Geodezyjno-Projektową S.A. z Tarnowa).

Projekty i wdrożenia

- Zakończenie wraz z OPeGieKa Elbląg projektu pilotażowego: „Zaprojektowanie, wykonanie i wdrożenie informatycznego systemu SYNERGIA do kompleksowej obsługi ODGiK” dla PODGiK w Krakowie, Tarnowie, Dąbrowie Tarnowskiej, Bochni i Chrzanowie.
- Wdrożenie systemu SYNERGIA w ODGiK w Oleśnicy, Nowym Sączu, Dębicy, Częstochowie, Kłobucku i Myszkowie.
- Wdrożenia systemu VEGA do obsługi części opisowej ewidencji gruntów i budynków w PODGiK w Stalowej Woli, Tarnobrzegu, Nisku, Trzebini i Sosnowcu.



▲ Joanna Żaczek



▲ Kinga Górską

▼ Grzegorz Twardy, Jacek Ryll



wany jest zespół i ustalany harmonogram prac oraz wewnętrzny budżet. Kierownik zespołu ma zasadniczy wpływ na realizację przyjętego planu i jeśli zespół wywiąże się z postawionego zadania przed terminem, wszyscy mogą liczyć na dodatkową premię. Wartościowanie pracy oraz motywacyjna polityka wynagradzania pozwalają stawiać poszczególnym pracownikom coraz to nowe, ambitniejsze zadania, a tym samym zachęcać do ciągłego uczenia się, zapewniając rozwój organizacji.

● O zamówieniach i rynku

Na 10 przetargów, w których startujemy, wygrywamy zwykle 2-3. Jedną z porażek był przetarg organizowany przez Bank Światowy na opracowanie DTM i numerycznej mapy topograficznej dla obszarów Polski najbardziej zagrożonych powodzią (będącą częścią projektu usuwania skutków powodzi). Dwa lata rozmów, przygotowań, tworzenia konsorcjów, rozbudzenia wielkich nadziei i...

zwycięża firma zagraniczna. Kontrakt prawdopodobnie wykonywany jest tanimi siłami, a w Polsce szuka się amatorów do pomiaru fotopunktów za wynagrodzenie kilkakrotnie mniejsze od faktycznych kosztów. I gdzie tu jest ochrona interesów polskich firm? Teraz spójrzmy na nasze podwórko. Praktyka rozstrzygnięcia zamówień publicznych, jaka się wytworzyła, przyjmuje cenę wykonania zamówienia za jedyne kryterium oceny i wyboru oferty. Może to doprowadzić w niedługim czasie do obniżenia jakości świadczonych usług, odtwarzanie majątku? A często wręcz: jak przetrwać? O tych problemach zamawiający nie mogą zapominać przy określaniu wymagań przetargowych.

Pomimo trudnej sytuacji na rynku dziś, COMPASS ciągle myśli o jutrze. Ale jak długo jeszcze?

Opracowanie i zdjęcia Jerzy Przywara

